

ISKRA

CENY OGŁOSZEN: Na 1 stronie wiersz milimetry m. 250 — na III stronie m. 200. — IV m. 150. Nadesłane m. 125. — Drobne ogłoszenia od m. 20 do 50 za wiersz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Pilsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblńska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową m. 2400.

Z przesyłką pocztową m. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Pilsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblńska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Stenklewicza 8. Telefon 73.

Od 8 stycznia b. r.

Związek trzynastu

Wielki dramat wywiadowczy z nieporównanym JACQUESEM STEENLEM.

WYTWÓRNIA: „SELZNICK” NEW - JORK.

Uwaga: W krótkim czasie ukaże się na ekranie naszego kina nieporównane arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t.

„**Dr. MABUZE**”.
O dniu sprzedaży biletów będzie osobno ogłoszenie.

jest rządem pozaparlamentarnym.

W takiej sytuacji jedynym ratunkiem dla obecnego rządu byłyby namacalne korzyści, które ten rząd spraw-

nie i szybko przyniosłby państwu.

Czy przyniesie, to już najbliższa przyszłość okaże.

Bronisław Knothe.

NIEPOKÓJ.

Sosnowiec, 11 stycznia.

Wieści, nadchodzące ze stolicy napawają nas niepokojem i głęboką troską o losy kraju.

Niefortunne rządy generalnie wprowadziły w kraju zamęt i zdenerwowanie powszechne. Zaplanował „duch” czerezwycajki.

Wprowadzono bez podstaw prawnych stan wyjątkowy, sądy doraźne, konfiskaty, rewizje, aresztowania, pomimo, iż w kraju panował spokój.

Po fakcie aresztowania znakomitego pisarza i publicysty Adolfa Nowaczyńskiego, którego potraktowano z całą brutalnością, osadzając go w więzieniu mokotowskim, zaszedł fakt drugi, który ponownie zelektryzował cały ogół polski, a mianowicie zawieszenie działalności stowarzyszenia „Rozwój”, mającego za zadanie popieranie polskiego przemysłu, rzemiosł i handlu.

Dokonał tego znany komisarz rządu na m. st. Warszawę Franciszek Anusz.

Więc to mają być kroki, wiedzące ku uspokojeniu kraju? Więc to mają być poczynania rządu polskiego? Więc rząd polski zamyka nam instytucję, której zadaniem jest kształtowanie mierzalności polskiego i obrona przed zalewem gospodarczym żydów.

Co to wszystko ma znaczyć? Dokąd zdążamy? Pytamy, w czyich właściwych rękach znajdują się rządy w Polsce?

P. Anusz czyni więc zadość życzeniom żydów, którzy działalność „Rozwoju” uważają za wysoce szkodliwą, a nawet we wniosku, złożonym przez koło żydowskie, w sejmie żądają pociągnięcia

do odpowiedzialności za „popieranie” akcji „Rozwoju” b. min. spraw wewnętrznych, policji i prokuratury.

Niech pp. Sikorscy i Anusze nie przeciągają struny cierpliwości społeczeństwa, niech nie wprowadzają go z równowagi. Zarządzenia ich mogą nieopatrnie rozpaść walkę z krzywdą dla kraju.

Lekkomyślne to poczynanie i szkodliwe.

Duch tych rządów z łatwością zaszczenia się i u ich podwładnych. I tu na miejscu, w Dąbrowie, mieliśmy tego przykład w dzień wigilijny. Widzieliśmy, jak to sobie poczynają, wzorując się na Warszawie, nasza rodzima prostacka władza, będzińska defensywa policyjna. Chciała widocznie przelicytować stolicę. Siegnęła do metod carsko-bolszewickich, siegnęła do... prowokacji.

Czy w stosunku do bandytów i złodziei? czy do wrogów państwowości polskiej? Nie. W stosunku do naszej chwały i dumy narodowej, do młodzieży akademickiej.

I chwilami zapomina się o istnieniu niepodległej Polski i zdaje się, że to tylko marzenia sennie, a że w rzeczywistości to czasy Aleksandrów Trzecich i Apuchtinów panują w Prywislinji.

Oto skutki fanatyzmu partyjnego. Oto skutki bielma na oczach u ludzi, którzy sięgają po władzę w Polsce, a którzy nie widzą trzęsawiska, na które prowadzą nasz kraj.

Stefan Falkowski.

List z Górnego Śląska.

Katowice, 10 stycznia.

Zmiana roku na G. Śląsku nie przeszła bez wypadków. Naprzykład w Katowicach już na kilka godzin przed północą podpici Niemcy i bandy niedorostków, przeciągały przez miasto, ochrypłymi gardzielami ryczały „tradycyjne” w noc sylwestrową, tylko u Niemców znane „Prost Neujahr”. Nieobeznany ze stosunkami, mógł-

by przypuszczać, że Katowice to nie polskie, lecz czyste niemieckie miasto, albo jedno z miast belgijskich w chwili najazdu niemieckiej soldateski. Policja nie przerywała Niemcom ich dziecinnej zabawy; zresztą do poważniejszego zakłócenia spokoju nie doszło.

Za to w przyznanej Niemcom

nistrów przez człowieka sobie bliskiego, p. generała Sikorskiego.

Płyniemy więc całą parą pod znakiem Piasta. Czy na długo? To już będzie zależało od umiejętności politycznej samych piastowców. Jeżeli to stronnictwo, które tak zgrabnie umiało wyciągnąć wszelkie najważniejsze korzyści ze swego wyjątkowego położenia w naszych ciałach parlamentarnych, potrafi wznieść się ponad sferę tylko interesów partyjnych i konsekwentnie przystąpi do ratowania zagrożonych interesów Ojczyzny, to w bieżącej kadencji parlamentarnej ono Polską będzie rządziło.

Nie brak pesymistów, którzy twierdzą, że piastowcy tak bardzo są stronnictwem klasowym i egoistycznym, iż ten egoizm i ta klasowość nie pozwolą im doróść do roli stronnictwa, rządzącego państwem.

To też w obecnej chwili zarówno na prawicy, jak i na lewicy najczęściej niepokoju budzi rząd p. Sikorskiego. Mniejsza już o to, że nowy premier zaczął swe cywilne rządy bardzo po wojskowemu. Tego może się jeszcze oduczyć. Gorzej, że wystąpił do walki ze stronnictwami narodowymi i pod tym względem poszedł ręką w rękę z lewicą socjalistyczno - narodowościową. Już dziś stronnictwa prawicowe stanęły na tym stanowisku, że mogą jedynie tolerować rząd p. Sikorskiego, ale pod warunkiem, że swoje agresywne zamiary niszczenia obozu narodowego schowa w zanadrze. Kruchość więc obecnego rządu jest zbyt widoczna. Sani piastowcy nie chcą go uznać za swój i próbują, jakby ten bliski sobie rząd przemycić pod przykrywką, że

Od 8-go stycznia wielkie arcydzieło amerykańskie z cyklu „TAJEMNICZA CZWÓRKA” p. t. „STALOWY POTWÓR” Ostatnie wydanie z Eddie Polo.

62 Doktor medycyny **J. HAŁACZ** były dyrektor szpitala wenerycznego. Choroby skórne i weneryczne. Badania mikroskopijne. Przyjmuje od 9-11 i 3-7 wiecz. Będzin Płoc 3-go Maja nr. 4, I piętro.

Dr. H. Grodziński b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych 30-5 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 11-2 i od 6-8, Panie 5-6. SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Uczeń poszukuje mieszkania przy rodzinie. DWORCZYŃSKI, Orla 20.

Zakład roentgenowski i światłolecznicy. Diatermja. 193 **Dr. med. DADACZYŃSKI SIEMIANOWICE, WYDOMSKA Nr 10.** 8-10; 3-4.

Lekarz-dentysta 5579 **Marja Bitny-Szlachta** Przyjmuje codziennie od godz. 2-ej do 7-ej. Małachowskiego 16, II pięć.

Doktor 5062 **B. BUDZYŃSKI** Sosnowiec, Pilsudskiego 14. CHOROBY WENERYCZNE i SKORNE. przyjmuje 4-7 po poł.

Los im sprzyja!

Sosnowiec, 11 stycznia.

Szczyście sprzyja piastowcom. Wybory ostatnie wytworzyły taką sytuację parlamentarną, że bez piastowców nasz sejm nic nie jest w stanie załatwić. Przy antagonizmie z jednej strony prawicy, z drugiej lewicy i mniejszości narodowych, klucz do polityki obecnych ciał prawodawczych dostał się w ręce Piasta. Trzeba powiedzieć, że dotychczas, o ile chodzi o zgarnięcie dla

swego stronnictwa namacalnych korzyści z tej sytuacji, piastowcy zrobili wszystko, aby nic z tego, co los łaskawy im daje, nie uронić. A więc, dzięki prawicy otrzymali dla swego posła marszałkostwo sejmu, dzięki lewicy dla drugiego posła prezydenturę państwa. Niespodziewane zabójstwo ś. p. prezydenta Narutowicza dało im nową korzyść: obśadzenie prezydium rady mi-

